

Współczesne problemy kształcenia zawodowego w Polsce

Franciszek SZLOSEK

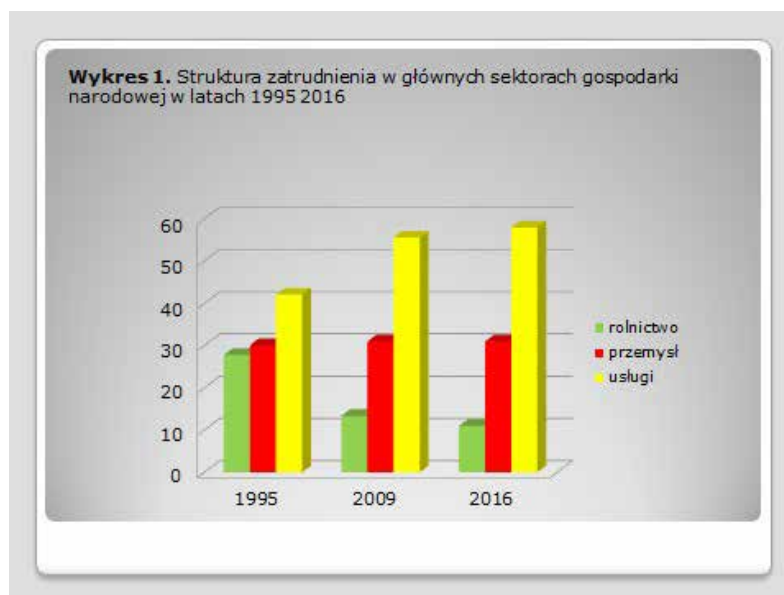
„Kształcenie zawodowe” jest pojęciem znacznie bardziej złożonym niż się powszechnie sądzi. Świadczy o tym choćby to, że możemy mu przypisać przynajmniej cztery następujące znaczenia:

1. to proces prowadzący do zdobycia kwalifikacji zawodowych,
2. to wynik tego procesu, potwierdzony najczęściej świadectwem lub dyplomem,
3. to stan wiedzy naukowej o prawidłowościach procesu nauczania-uczenia się zawodu,
4. to system działań powiązanych ze sobą instytucji umożliwiających organizację i realizację przygotowania kadr dla gospodarki narodowej.

W ostatnim, czwartym znaczeniu kształcenie zawodowe możemy traktować jako podsystem systemu edukacyjnego, ale w pewnym sensie także jako podsystem systemu gospodarczego. Trudno sobie bowiem dzisiaj wyobrazić rozwój ekonomiczny państwa bez dobrze funkcjonującego systemu kształcenia i doskonalenia kadr dla gospodarki narodowej. Świadczą o tym chociażby dane Banku Światowego i OECD, z których wynika, że udział zasobów ludzkich (wykwalifikowanych kadr) w światowym produkcie brutto

wynosi 64%, natomiast zasobów rzeczowych 20%, a zasobów finansowych tylko 16%¹.

W naszym kraju pod sam koniec XX wieku, a więc niespełna 10 lat po przemianach społeczno-politycznych i gospodarczych rynek pracy był zdecydowanie niestabilizowany, zmienny, trudny do przewidzenia. Głównym czynnikiem sprawczym takiej sytuacji na rodzimym rynku pracy była zmiana struktury gospodarki narodowej i malejący udział w tej gospodarce rolnictwa i produkcji na rzecz usług, co ilustruje wykres 1.



¹ Kabaj M. *Efektywność kształcenia zawodowego w wybranych krajach* [w:] Jeruszka U. [red.] *Efektywność kształcenia zawodowego*, Warszawa 2000, s. 175.

Naturalne jest, że zmiany ustrojowo-gospodarcze (w dodatku tak zasadnicze) implikują zmiany systemu kształcenia zawodowego. Rzecz jednak w tym, że system kształcenia zawodowego w Polsce jest polem nieustannych, nie zawsze potrzebnych i dobrze przemyślanych przekształceń.

Prawdą jest, że pod koniec XX wieku system kształcenia zawodowego w naszym kraju był wyraźnie dysfunkcyjny wobec potrzeb wynikających z przemian cywilizacyjno-technologicznych, społeczno-kulturowych i gospodarczych. Przystępując więc do reformowania w 1999 roku dotychczasowych rozwiązań edukacyjnych w naszym kraju, w tym także systemu kształcenia zawodowego, przyjęto, skądinąd dobrze brzmiące, założenie doktrynalne sugerujące, że jeśli mamy do czynienia z rozchwievanym rynkiem pracy, a przy tym z niespotykaną dotąd dynamiką zmian strukturalnych – to właściwym rozwiązaniem jest przygotowanie ogólne lub ogólnozawodowe osób mających wejść na rynek pracy. Jako uzasadnienie takiej strategii często postugiwano się stwierdzeniem jednego z prezesów zagranicznego banku w Polsce, że chętniej do pracy w banku przyjmie absolwenta liceum ogólnokształcącego niż absolwenta technikum ekonomicznego czy nawet absolwenta wyższej szkoły ekonomicznej. W wyniku takiego podejścia zlikwidowano, na mocy ustawy z dnia 8 stycznia 1999 roku, funkcjonujące na podbudowie 8-klasowej szkoły podstawowej następujące typy szkół zawodowych:

- 5-letnie technika na podbudowie 8-letniej szkoły podstawowej,
- 3-letnie technika na podbudowie 3-letniej zasadniczej szkoły zawodowej,
- 4-5-letnie licea branżowe posiadające status szkoły równorzędnej technikum (np. licea ekonomiczne, licea medyczne itd.),
- 4-letnie licea zawodowe na podbudowie 8-letniej szkoły podstawowej,
- 3-letnie zasadnicze szkoły zawodowe.

W ich miejsce, na podbudowie nowo utworzonych 3-letnich gimnazjów, wprowadzono jedynie 2-letnią szkołę zawodową, w której mieli podjąć naukę absolwenci gimnazjum **niebędący w stanie ukończyć szkoły średniej**. Odsetek takich

absolwentów oszacowano na około 20%. Chodzi w tym przypadku o tę 1/5 część każdej populacji, która zgodnie z prawidłami psychologii rozwojowej charakteryzuje się relatywnie niskim poziomem intelektualnym lub ich poziom umysłowy lokuje się poniżej normy. Zatem nie uzdolnienia, zainteresowania czy predyspozycje do wykonywania konkretnych zadań (czynności) zawodowych miały stanowić pierwszoplanowe kryterium wyboru nauki w szkole zawodowej, ale problemy intelektualne lub wychowawcze cechujące absolwenta gimnazjum. Oznaczało to, że w takich zawodach, jak na przykład kelner, kucharz, fryzjer, sprzedawca, mechanik pojazdów samochodowych, hutnik czy hydraulik winni pracować „specjaliści” mający deficyty intelektualne. Co to miałoby oznaczać dla praktyki gospodarczej, aż strach pomyśleć! Trudno znaleźć w cywilizowanym świecie bardziej negatywną, dyskredytującą selekcję społeczną. **Trudno też o bardziej dotkliwą degradację szkolnictwa zawodowego, a także pracy zawodowej, w której dominuje wysiłek fizyczny.**

Drugim, a zarazem ostatnim typem szkoły zawodowej powstałej w wyniku reformy systemu edukacji w 1999 roku były 2-, 3- lub 4-semestralne szkoły policealne z możliwością wprowadzenia kształcenia modułowego, a także indywidualizowania okresu nauki dla absolwentów liceum profilowanego i liceum uzupełniającego.

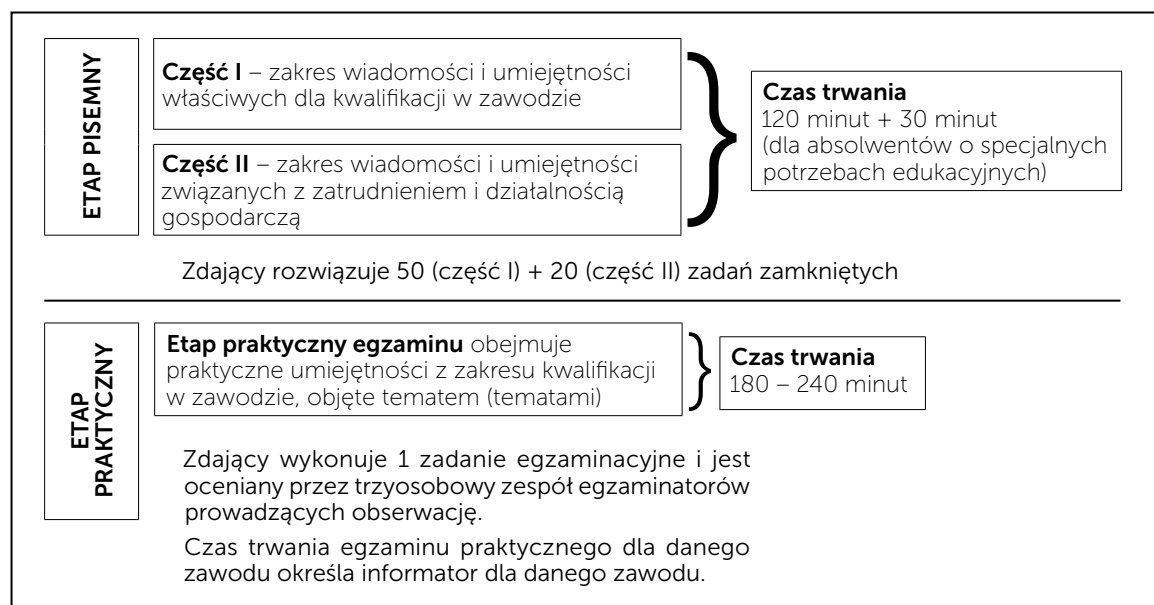
Indywidualizacja skracania okresu nauczania polegała na tym, że słuchacz szkoły policealnej, który w liceum brał udział w zajęciach profilowych odpowiadającym nabywanym kwalifikacjom lub zdobył wiedzę i umiejętności w drodze samokształcenia czy w trakcie wykonywania pracy zawodowej, mógł mieć zaliczone określone zajęcia i tym samym skrócony okres nauki. W celu ustalenia czasu skrócenia nauki przewidziano wprowadzenie egzaminu wejściowego, którego nie należy mylić z egzaminem wstępnym.

Niezwykle znaczącym dla kształcenia kadr elementem reformy systemu edukacyjnego zapoczątkowanej w 1999 roku było wprowadzenie zewnętrznych egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe. Egzamin ten został wprowadzony w miejsce wewnętrznych egzaminów

z przygotowania zawodowego (dla uczniów technikum i szkół równorzędnych) oraz z nauki zawodu (dla uczniów zasadniczych szkół zawodowych i liceów zawodowych).

W syntetycznym ujęciu strukturę egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe można przedstawić jak na schemacie 1.

świadczy choćby to, że realizacja przyjętej procedury wymagała opracowania i wypełnienia prawie 20 różnych dokumentów w postaci arkuszy, testów, powołań, protokołów itd. Ponadto należało przygotować tak zwany pakiet egzaminacyjny, a także informatory o zawodzie oraz arkusze egzaminacyjne³.



Schemat 1. Struktura egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe

Źródło: Szlosek F. *Tożsamość pedagogiki pracy w kontekście przemian systemowych*, Warszawa 2015, s. 284.

Wraz z wprowadzeniem zewnętrznych egzaminów zawodowych pojawił się dylemat związany z następującym pytaniem: Czy nakłady ekonomiczno-organizacyjne wprowadzenia egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe nie są za wysokie w stosunku do możliwych do osiągnięcia efektów?

Prof. Tadeusz Nowacki, główny twórca pedagogiki pracy, w sposób jednoznaczny stwierdził, że złożoność proceduralna i logistyczna nowego egzaminu, jego biurokratyczny charakter jest ekonomicznie i organizacyjnie nieoptyczny, ale przede wszystkim stanowi wotum nieufności dla nauczycieli i szkół upoważnionych do tej pory do przeprowadzenia egzaminów zawodowych².

O biurokratycznym charakterze nowej formy sprawdzania wiedzy i umiejętności zawodowych

Egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe mają na etapie praktycznym charakter indywidualny, niezrozumiałe więc jest wyznaczenie normy czasowej (3 godziny zegarowe) na ich przeprowadzenie. Mamy tutaj przecież do czynienia z różnym tempem wykonywania przez zdających zadań egzaminacyjnych i różnym charakterem zadań egzaminacyjnych zawodowych, czy wreszcie występuje znaczne zróżnicowanie warunków, w jakich odbywają się egzaminy. Warunki te obejmują m.in. specyfikę danego zawodu (np. z jednej strony specyfika zawodu rybaka morskiego, z drugiej zaś koszykarza-plecionkarza) oraz stopień i zakres wyposażenia stanowisk egzaminacyjnych.

Autor niniejszego tekstu na początku 2008 roku tak podsumował wprowadzenie nowej formy egzaminów zawodowych: Doświadczenia pierwszych 4 lat funkcjonowania egzaminu potwierdzającego

² Nowacki T. Wystąpienie na forum Ogólnopolskiego Seminarium Badawczego w Zuberku (Stowacja) 16 sierpnia 2004 roku.

³ *Procedury organizowania i przeprowadzania egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe*. Centralna Komisja Egzaminacyjna, Warszawa 2004.

kwalfikacje zawodowe wskazują na konieczność modernizacji form i procedur przeprowadzania tegoż egzaminu, a w szczególności chodzi o:

1. opracowanie i wprowadzenie rozwiązań umożliwiających przeprowadzenie etapu pisemnego w systemie on-line,
2. zmniejszenie liczby egzaminatorów i obserwatorów, np. przez wprowadzenie sprzężonego systemu kamer,
3. wprowadzenie innych rozwiązań organizacyjnych egzaminów w technikum, tak aby nie kolidował on z egzaminem dojrzałości,
4. odbiurokratyzowanie egzaminów przez zmniejszenie liczby dokumentów i formularzy, jakie są obecnie „niezbędne” do ich przeprowadzenia,
5. stworzenie systemu, w którym egzaminatorzy będą się rekrutowali głównie spoza systemu oświatowego (np. z życia gospodarczego),
6. wprowadzenie sprawnego, jednolitego systemu komunikowania wyników z wyartykułowaniem osiągnięć szkół, a nawet nauczycieli⁴.

Jednak w przypadku szkolnictwa ponadgimnazjalnego, w tym szkół zawodowych, zmiany przyjęte w ustawie z dnia 8 stycznia 1999 roku⁵ nie weszły do praktyki edukacyjnej, z wyjątkiem wspomnianego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe.

Dość niespodziewanie w listopadzie 2001 roku została uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej kolejna ustawa oświatowa zmieniająca strukturę szkół ponadgimnazjalnych od 1 września 2002 roku⁶. Zgodnie z postanowieniami nowej ustawy oświatowej na mapie systemu edukacyjnego pojawiły się następujące szkoły zawodowe:

- 4-letnie technika na podbudowie 3-letniego gimnazjum,

- 2-3-letnie zasadnicze szkoły zawodowe na podbudowie 3-letniego gimnazjum,
- 3-letnie technika uzupełniające na podbudowie 2-3-letniej zasadniczej szkoły zawodowej,
- 0,5-2,5-letnie szkoły policealne na podbudowie każdej pełnej szkoły średniej.

Mamy więc do czynienia z reformą reformy systemu edukacyjnego.

W 2002 roku, oprócz reformy strukturalnej kształcenia zawodowego wprowadzono wyraźne zmiany programowe tego kształcenia. Polegały one na:

1. umocnieniu podstawy programowej kształcenia w zawodzie,
2. rozpoczęciu usilnych prac nad programami modułowymi,
3. wprowadzeniu nowej klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego dostosowanej do przemian na rodzimym i europejskim rynku pracy,
4. skuteczniejszym przeprowadzaniu zewnętrznych egzaminów zawodowych,
5. rozpoczęciu prac nad tworzeniem polskich standardów kwalifikacji zawodowych.

Reforma programowa z 2002 roku polegała również na wprowadzeniu korelacji kształcenia ogólnego z kształceniem zawodowym obejmującej także kompetencje kluczowe. Tak więc nowa podstawa kształcenia ogólnego i podstawa programowa kształcenia w zawodzie, zgodnie z założeniami reformy, miały się wzajemnie uzupełniać w dążeniu do celu, jakim jest zapewnienie absolwentom możliwości skutecznego funkcjonowania na rynku pracy⁷.

Szkolnictwo zawodowe przetrwało w takim kształcie do 31 sierpnia 2012 roku. Ważnymi wskaźnikami sytuacji szkolnictwa zawodowego w tamtym okresie była liczba uczniów szkół zawodowych oraz liczba placówek kształcących kadry dla gospodarki. W tabeli 1 pokazano, jak kształtowała się liczba uczniów w średnich i zasadniczych szkołach zawodowych w latach 2002–2011.

⁴ Szlosek F. *Kształcenie zawodowe w Polsce w kontekście reform edukacyjnych* [w:] Nyczkało N., Szlosek F. *Kształcenie zawodowe w Polsce i Ukrainie – na tle przemian*, Warszawa-Radom 2008, s. 110.

⁵ Ustawa z dnia 8 stycznia 1999 roku. Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego, Dz. U. z 1999, nr 12, poz. 96.

⁶ Ustawa z dnia 21 listopada 2001 roku o zmianie ustawy *Karta nauczyciela*, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy *Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego*, Dz.U. z 2001, nr 11, poz. 1615.

⁷ Szlosek F. *Tożsamość pedagogiki pracy w kontekście przemian systemowych*, Warszawa 2015, s. 279.

LATA SZKOLNE	LICZBA UCZNIÓW W TYSIĄCACH		
	ŚREDNIE SZKOŁY ZAWODOWE	ZASADNICZE SZKOŁY ZAWODOWE	OGÓLEM
2002/2003	1038	276	1314
2004/2005	956	246	1202
2006/2007	777	237	1014
2010/2011	632	225	857

Tabela 1. Uczniowie szkół zawodowych w latach 2002-2011
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS-u

Zatem w latach 2002-2011 nastąpił spadek liczby uczniów szkół zawodowych o prawie 460 tysięcy. W tym samym okresie zlikwidowano ponad połowę placówek kształcenia zawodowego. Oznacza to, że przyjęta i realizowana w tym okresie strategia edukacyjna prowadziła wprost do wytworzenia luki kadrowej, zwłaszcza w zawodach wymagających niższych i średnich kwalifikacji. Skutki takiej strategii daty się już wyraźnie odczuć podczas realizacji inwestycji związanych z EURO 2012, kiedy to niezwykle pilnie poszukiwano specjalistów posiadających kwalifikacje w zawodach budowlanych, mechanicznych czy transportowych.

Jeszcze dobitniej skutki te odczuwamy obecnie, co potwierdza to, że aktualnie w Polsce do wykonywania prac wymagających niższych lub średnich kwalifikacji zatrudnia się setki tysięcy zagranicznych pracowników, głównie z Ukrainy⁸.

Wytworzyła się więc w naszym kraju (i dalej się pogłębia) wspomniana już luka kadrowa, przed którą przestrzegat już w 2002 prof. Mieczysław Kabaj na forum Międzynarodowego Zespołu Prognozowania Popytu na Pracę, funkcjonującego przy Rządowym Centrum Studiów Strategicznych.

Kolejna zmiana ustroju szkolnego, a w szczególności szkolnictwa zawodowego nastąpiła w wyniku przyjętej w dniu 19 sierpnia 2011 roku ustawy o zmianie ustawy o systemie oświatowym oraz niektórych innych ustaw⁹. W myśl tego dokumentu

⁸ Znaczna część Ukraińców jest zatrudniona w naszym kraju w szarej strefie, stąd brak rzeczywistych danych w tej sprawie. Szacunkowo przyjmuje się, że w Polsce pracuje już prawie milion obywateli naszego wschodniego sąsiada.

⁹ Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011, nr 205, poz. 1206).

z dniem 1 września 2012 roku wprowadzono następujące zmiany:

1. Nowy ustrój szkolny (bez technikum uzupełniającego, liceum profilowanego i liceum ogólnokształcącego uzupełniającego funkcjonującego w trybie stacjonarnym).
2. Nową klasyfikację zawodów szkolnictwa zawodowego, wyodrębniając w każdym zawodzie tzw. **kwalifikacje** (wprowadzenie zawodów 1-; 2-; i 3-kwalifikacyjnych).
3. Dostosowanie podstawy programowej kształcenia w zawodach do nowej klasyfikacji, przyjmując za punkt wyjścia przy tworzeniu nowej podstawy opisy kwalifikacji wyodrębnionych w zawodach.
4. Wprowadzenie nowej formy kształcenia zawodowego w postaci **kursów zawodowych**, które mogą być prowadzone poza systemem szkolnym.
5. Zmodernizowanie zewnętrznych egzaminów zawodowych poprzez dostosowanie ich do kwalifikacji wyodrębnionych w poszczególnych zawodach, co znalazło między innymi odbicie w nowej nazwie tego egzaminu (**egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie**).

Przyjęte od 1 września 2012 roku rozwiązania strukturalne szkolnictwa zawodowego można nazwać, za jednym z czasopism Instytutu Europejskiego¹⁰, „pomyłką systemową”. W nowej strukturze zabrakło bowiem, oprócz liceum profilowanego, 3-letnich techników uzupełniających oraz 2-letnich liceów ogólnokształcących uzupełniających (stacjonarnych), umożliwiających absolwentom zasadniczej szkoły zawodowej zdobycie średniego wykształcenia i przystąpienia do egzaminu maturalnego. Zatem zamknięto uczniom i absolwentom ZSZ możliwość dalszego kształcenia w trybie stacjonarnym. W wyniku tego każdy absolwent gimnazjum posiadający uzdolnienia w zawodach manualnych raczej „ominie” trwającą 3 lata ZSZ (tyle samo trwającą co liceum ogólnokształcące), nie mając dalszych perspektyw edukacyjnych w trybie stacjonarnym.

¹⁰ *Od redakcji [w:] „Dyrektor Szkoły” nr 1/2011.*

Wprawdzie absolwenci 3-letnich zasadniczych szkół zawodowych mogli podejmować naukę w II klasie liceum ogólnokształcącego dla dorosłych, ale najpierw musieli znaleźć się na rynku pracy (stać się pracownikami lub osobami bezrobotnymi), a dopiero potem wolno im było ubiegać się o średnie wykształcenie i ewentualnie maturę. Zlikwidowanie drożności w kształceniu stacjonarnym absolwentom szkoły zasadniczej jest nie tylko kolejnym etapem marginalizacji kształcenia kadr dla gospodarki, ale jest aktem odebrania określonej grupie młodzieży konstytucyjnego prawa do nauki. Nie chce się wierzyć, że to mogło się zdarzyć w XXI wieku, w jednym z krajów członkowskich Unii Europejskiej.

O pogłębiającej się, niekorzystnej sytuacji szkolnictwa zawodowego w naszym kraju po 1 września 2012 roku świadczą także dane zawarte w tabeli 2.

LATA SZKOLNE	LICZBA UCZNIÓW W TYSIĄCACH		
	ŚREDNIE SZKOŁY ZAWODOWE	ZASADNICZE SZKOŁY ZAWODOWE	OGÓŁEM
2002/2003	1038	276	1314
2010/2011	632	225	857
2014/2015	511	190	701

Tabela 2. Uczniowie szkół zawodowych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS-u

Z danych zawartych w tabeli 2 wynika, że w latach 2002-2015 nastąpił spadek liczby uczniów szkół zawodowych o ponad 613 tys. (czyli prawie o 50%), a w samym tylko okresie 2011-2015 aż o 156 tysięcy.

Ponadto z mapy edukacyjnej wykreślono ponad 60% placówek kształcenia zawodowego, co wyraźnie wskazuje na wręcz dramatyczną pozycję szkolnictwa zawodowego w Polsce i to w sytuacji, w której trudno jest sobie wyobrazić rozwój ekonomiczny państwa bez dobrze funkcjonującego systemu kształcenia i doskonalenia kadr. Mamy więc do czynienia z kolejnym zbyt słabo przemyślanym eksperymentem w sferze ważnej nie tylko dla samej edukacji, ale również dla gospodarki narodowej.

Ostatecznie po analizie sytuacji szkolnictwa zawodowego w Polsce, z uwzględnieniem zmian,

jakie zostały dokonane w wyniku reformy systemu edukacyjnego w 1999 roku, reformy reformy w 2002 roku oraz istotnej korekty strukturalnej i programowej systemu oświatowego w 2012 roku, można przyjąć, że do głównych, wciąż aktualnych problemów systemu kształcenia zawodowego należy zaliczyć:

1. Zbyt częstą zmienność tego systemu.
2. Brak ścisłej współpracy z życiem gospodarczym.
3. Nieustanny spadek liczby uczniów i szkół zawodowych w systemie edukacyjnym.
4. Trudności w organizacji praktycznej nauki zawodu.
5. Brak wdrożenia kształcenia modułowego w przygotowaniu do zawodu.
6. Brak spójnego systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli przedmiotów zawodowych.

Jednak największym problemem kształcenia zawodowego w naszym kraju jest brak dostosowania struktury tego kształcenia do potrzeb zmieniającego się rynku pracy.

Prezydent RP podpisał 9 stycznia bieżącego roku ustawę „Prawo oświatowe”. Zgodnie z przyjętymi w tej ustawie rozwiązaniami kształcenie zawodowe, w docelowym ujęciu, będzie realizowane w :

- 5-letnim technikum na podbudowie 8-letniej szkoły podstawowej,
- 3-letniej branżowej szkole I stopnia na podbudowie 8-letniej szkoły podstawowej,
- 3-letniej szkole specjalnej przyspasabiającej do pracy dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz dla uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi,
- 2-letniej szkole branżowej II stopnia na podbudowie szkoły branżowej I stopnia,
- szkołach policealnych o zróżnicowanych cyklach kształcenia funkcjonujących (prawdopodobnie¹¹) na podobnych zasadach jak obecne szkoły policealne.

¹¹ W uzasadnieniu do ustawy *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe* „wyjaśniono”, że „dotychczasowe szkoły policealne z dniem 1 września 2017 roku stają się szkołami policealnymi”. To rzeczywiście w pełni zrozumiałe i wystarczające wyjaśnienie.

Istotną formą przygotowania zawodowego pozostają kwalifikacyjne kursy zawodowe.

Nowa struktura szkolnictwa zawodowego w swej istocie jest w dużym stopniu zbieżna ze strukturą systemu edukacyjnego sprzed 1999 roku. Jednak pod względem programowym (co jest oczywiste), ale przede wszystkim z uwagi na cel i formę przygotowania zawodowego – mają to być szkoły inne, znacznie bardziej dostosowane do potrzeb współczesnego rynku pracy. Dlatego jednym z najważniejszych założeń obecnej reformy systemu kształcenia zawodowego jest możliwe szerokie włączenie pracodawców w proces nauczania-uczenia się zawodu na wzór i podobieństwo kształcenia dualnego. Mając na uwadze kadrowe potrzeby gospodarki narodowej i jakość kształcenia specjalistycznego, należy tylko życzyć autorom nowej reformy, by to założenie udało się choćby częściowo zrealizować. Trzeba bowiem pamiętać, że postulat aktywnego włączenia podmiotów życia gospodarczego do procesu przygotowywania kadr dla różnych działów gospodarki w naszym kraju liczy sobie już kilkadziesiąt lat, a jego realizacja przybierała różne, jak się okazało nieskuteczne formy. Być może tym razem się uda...

Niewątpliwą zaletą wprowadzonego ustroju szkolnictwa zawodowego jest przywrócenie drożności dla absolwentów szkół kształcących w tak zwanych zawodach robotniczych. Jak pamiętamy, absolwentom zasadniczych szkół zawodowych zabrano w 2012 roku możliwość dalszego kształcenia w systemie stacjonarnym. Stworzenie obecnie naturalnej drożności pomiędzy szkołami branżowymi I i II stopnia jest nie tylko uzasadnione merytorycznie, ale należy je traktować jak akt przywracający odebrane w sposób nieprzemyślany prawo do nauki pewnej części społeczeństwa.

Na uwagę w przedstawionym do zaopiniowania przez różne gremia projekcie nowej klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego zasługuje przypisanie kilku zawodom technika (np. technik eksploatacji portów i terminali, technik pożarnictwa, technik nawigator morski itd.). piątego poziomu dla kwalifikacji pełnej lub kwalifikacji częściowej wyodrębnionej w zawodzie.

W projekcie nowej klasyfikacji szkolnej zaproponowano m.in. podział zawodów na jednokwalifikacyjne, obejmujące zawody, do których przygotowanie będzie miało miejsce w szkołach branżowych I stopnia, i dwukwalifikacyjne – dla zawodów na poziomie technika.

Wydaje się więc, że w tym przypadku przy wyodrębnieniu kwalifikacji nie zdecydowała złożoność wewnętrzna danego zawodu, ale prosty automatyzm: poziom szkoły branżowej I stopnia – nie może być więcej niż jedna kwalifikacja; poziom technika – muszą być dwie i tylko dwie kwalifikacje. Tymczasem analiza zawodoznawcza wskazuje na znacznie większe zróżnicowanie zawodów pod względem liczby zadań zawodowych i stopnia ich trudności. Świadczą o tym między innymi różne poziomy kwalifikacyjne przypisane do kształcenia na tym samym poziomie organizacyjno-programowym (np. na poziomie technika mamy 3., 4. lub 5. poziom kwalifikacji).

Ostatecznie po analizie ustawy „Prawo oświatowe” i kilku projektów szczegółowych aktów prawnych regulujących nowe rozwiązania można stwierdzić, że przyjęte w kolejnej reformie systemu kształcenia zawodowego zmiany strukturalne, programowe i organizacyjne są bardziej przekonujące niż dotychczasowe. Szczególnie chodzi o ścisłe współdziałanie z życiem gospodarczym w procesie przygotowania specjalistów oraz podjęcie próby wprowadzenia rozwiązań systemowych w kształceniu zawodowym zbliżonych do rozwiązań w krajach rozwiniętych gospodarczo, a także przywrócenie pełnej drożności dla uczniów wszystkich typów szkół zawodowych.

Przyjęte zmiany systemowe zostaną zweryfikowane (jeśli wejdą do praktyki edukacyjnej) przez rynek pracy, na rzecz którego głównie działa szkolnictwo zawodowe. Oby była to pozytywna weryfikacja...

Dr hab. Franciszek SZLOSEK – prof. Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, dyrektor Instytutu Pedagogiki